

Intelligence Support Activity

Michał Piekarski

INTELLIGENCE SUPPORT ACTIVITY

Jednym z rzadziej poruszanych aspektów działania jednostek specjalnych, jest dostarczenie im odpowiednich danych wywiadowczych. W kilku przypadkach zaowocowało to utworzeniem struktur wyspecjalizowanych w pozyskiwaniu tego rodzaju informacji. Jedną z najbardziej znanych (co nie oznacza, że jest to jednostka szeroko znana) jest amerykańska Intelligence Support Activity. Jednostka ta bierze swój początek od doraźnie zorganizowanej grupy rozpoznawczej, użytej w Nikaragui w roku 1979. Po zwycięstwie Sandinistów, władze USA obawiały się, że niedawni lewaccy partyzanci mogą zająć ambasadę USA i wziąć zakładników. Aby przygotować zawczasu odpowiednie dane wywiadowcze, do Managui wysłano doraźnie zmontowaną grupę komandosów. Grupa ta dyskretnie sporządziła szczegółowe plany ambasady i jej otoczenia, łącznie z takimi szczegółami jak rodzaje i gabaryty drzwi, okien, zamków nich zamontowanych, wytypowała także możliwe lądowiska śmigłowców oraz drogi przerzutu i ewakuacji sił specjalnych na wypadek konieczności podjęcia operacji ratowniczej. Rezultaty tej misji zostały wysoko ocenione przez dowództwo, które skierowało FOG do innych krajów gdzie obawiano się ataków na ambasady USA. Jak na ironię, jednym z obiektów zaplanowanych do zbadania była ambasada w Iranie, ale została zaatakowana przez „studentów”.

Po nieudanej operacji ratunkowej w Iranie, siły specjalne USA zaczęły planowanie drugiej. Ponieważ informacje wywiadowcze dostarczane przez CIA były nie wystarczające i nie odpowiadały potrzebom sił specjalnych, do przygotowania drugiej operacji zdecydowano się wykorzystać wspomnianą grupę. Oznaczono ją kryptonimem FOG (Foregin Operations Group) i skierowano do Teheranu. Dostarczone przez nią dane były tym razem dokładne i pełne, jednak rozproszenie zakładników spowodowało, że nie zdecydowano się na podjęcie opcji siłowej. Jednostka rozpoznawcza dowiodła jednak swojej przydatności i zdecydowano się przekształcić ją w stałą strukturę. Nadano jej nazwę ISA (Intelligence Support Activity), przydzielono budżet w początkowej wysokości 2 milionów dolarów (inne źródła mówią o 7) a dowódcą został płk Jerry Kong, dowodzący wcześniej FOG w Iranie. Zadaniem ISA miało być gromadzenie danych wywiadowczych na potrzeby sił

Intelligence Support Activity

specjalnych, przede wszystkim w operacjach kontrterrorystycznych. Odnosiło się to szczególnie do gromadzenia informacji o miejscu operacji, terrorystach, możliwych drogach infiltracji i ewakuacji, a także ubezpieczania tych miejsc.

ISA ,będąca częścią US Army, liczyła około 100 – 120 ludzi, podzielonych na trzy elementy bojowe : HUMINT (rozpoznania osobowego), SIGINT (rozpoznania elektronicznego) oraz małą grupę DA (akcji bezpośrednich, zwany „strzelcami”). Selekcja personelu opierała się zarówno na umiejętnościach typowo szpiegowskich, jak również „komandoskich”, podobnie (prawdopodobnie) szkolenie. Przejście do ISA proponowano głównie osobom wcześniej z nią współpracującym, prawdopodobnie głównie z „Deltą” oraz USSF („Zielone Berety”). Budżet ISA nie był wykazywany w budżecie Pentagonu, a dane osobowe jej żołnierzy były usuwane z ogólnie dostępnych spisów personelu. Dla zamaskowania jej istnienia, w każdej operacji posługiwano się kryptonimami takimi jak Powder Keg, Centra Spike, Torn Victor itp. Przez pierwsze dwa lata jej istnienie nie było ujawniane władzom cywilnym, a kontrolę nad jednostką była znikoma. Przez ten czas ISA przeprowadził kilka operacji w tym między innymi udzieliła pomocy włoskim służbom po porwaniu amerykańskiego generała Doziera przez Czerwone Brygady. Był on najwyższym rangą oficerem amerykańskim w sztabie Południowoeuropejskiego Dowództwa NATO, a terroryści próbowali wydobyć z niego m.in. informacje o miejscach składowania broni jądrowej we Włoszech. Inne zespoły doradcze z USA m.in. z Deltą nie osiągnęły wiele. Dopiero po przybyciu ISA, dzięki wykorzystaniu nowoczesnego sprzętu, w tym śmigłowców z wyposażeniem do rozpoznania elektronicznego, udało się pochwycić wielu terrorystów a także prawdopodobnie ustalić miejsce przetrzymywania zakładnika, który został uwolniony przez włoską jednostkę NOCS.

Inną operacją ISA była próba pozyskania z Iraku czołgu T-72. „Zapłata” dla władz irackich miały być dostawy haubic 175mm. Irakijczycy byli skłonni przekazać także śmigłowiec Mi-24D oraz samolot MiG-25, ale negocjacje przerwano w ostatniej chwili. Na Bliskim wschodzie, ISA była podobno zaangażowana w operację przewiezienia do Libanu przywódcy chrześcijańskiego ugrupowania Falanga, Bashira Jumayyila po odbyciu przez niego tajnych rozmów z prezydentem Reaganem, zapewniając wsparcie w zakresie łączności satelitarnej.

ISA była także zaangażowana w operacje w Ameryce Środkowej, w tym w monitorowanie sytuacji w Nikaragui i Salwadorze. W tych operacjach używane były zmodyfikowane, i zaopatrzone w wyposażenie do rozpoznania radioelektronicznego, samoloty Beechcraft, należące do specjalnej jednostki lotniczej CIA „Seaspray”. Inne działania w tym regionie obejmowały operacje

Intelligence Support Activity

rozpoznawania i oznaczania dróg przetrwania, miejsc na bazy dla sił specjalnych USA, prowadzone przez zespoły określane jako „pathfinders”.

Operacją która doprowadził do ujawnienia istnienia tej formacji, była sprawa domniemyanych amerykańskich jeńców wojennych w Wietnamie. Impulsem do podjęcia działań w tej sprawie były zdjęcia lotnicze, na których widoczne były miejsca w Wietnamie mogące być obozami jenieckimi oraz zdjęcia pracujących na polach ryżowych osób, których wzrost (określony na podstawie cieni rzucanych przez te osoby) określono jako wysoki, a więc nietypowy dla Azjatów. Mimo tak słabych dowodów, rozpoczęto planowanie operacji ratunkowej. Przy wsparciu ISA, weteran wojenny, podpułkownik Bo Girtz i jego 25 kolegów, podjęło przygotowania do „prywatnej” operacji pod kryptonimem „Velvet Hammer”. Jej celem miało być zdobycie pewnych dowodów na obecność jeńców ,a być może nawet ich uwolnienie. Plany te zastopowane zostały przez władze, a ppłk Girtz i inni zaangażowani w tą sprawę zostali przesłuchani przez komisję Kongresu ds. nadzoru nad wywiadem. Oprócz samego faktu istnienia ISA, ujawniono także brak nadzoru nad nią, i łamanie obowiązującego od 1981 roku (na mocy decyzji prezydenta EO 12333) podziału na operacje specjalne wojska i tajne operacje (covert operations – prowadzone bez zdradzania roli USA), należące do właściwości CIA, chyba, że konkretna operacja zostanie zlecona przez prezydenta wojsku. ISA miała zostać rozwiązana, ale ostatecznie zachowano ją, z uwagi na jej szczególne możliwości i decyzją prezydenta, podporządkowano Agencji Wywiadu Obronnego (Defense Intelligence Agency – DIA), a nadzór nad nią powierzono sekretarzowi stanu w Departamencie Obrony ds. wojsk lądowych (sekretarzowi armii) i asystentowi szefa sztabu wojsk lądowych ds. wywiadu.

Następne operacje ISA wiążą się z organizowaniem systemu ochrony VIP-ów w Sudanie i Arabii Saudyjskiej. Wysłano tam zespoły złożone ze specjalistów od wywiadu, ochrony, pirotechników i zespoły z psami. Działania w Sudanie podjęto, aby uniknąć zamachu na prezydenta Gaafara Nimeirę ze strony Libii, a w Arabii Saudyjskiej – aby zapewnić bezpieczeństwo członkom rodziny królewskiej (prawdopodobnie obawiano się służb irańskich, było to niedawno po zamieszkach w Mekce). Obie te misje zakończyły się po wyszkoleniu lokalnych służb ochrony, a w Arabii wyszkolono dodatkowo specjalną jednostkę tamtejszej Gwardii Narodowej.

Następne operacje ISA wiążą się z Libanem. W roku 1983, skierowano tam pięcioosobowy zespół pod dowództwem ppłk Williama Cowana, który dokonał oceny zagrożenia dla placówek amerykańskich i zaproponował wprowadzenie zmian w systemie ich ochrony. Zalecenia te nie zostały wzięte pod uwagę, a po zamachu na koszary Marines i francuskich spadochroniarzy z sił pokojowych 23 .10.1983, zespół Cowana powrócił do Bejrutu. Oprócz analizy zabezpieczenia instalacji USA,

Intelligence Support Activity

przygotował on dokładne plany na użytek akcji kontrującej, przeciwko Syryjczykom i Hezbollahowi. Mimo dokładnych danych wywiadowczych i przygotowania zaplecza dla sił specjalnych, operacja nie doszła do skutku, z braku decyzji politycznej.

W roku 1984 ISA została zaangażowana w przygotowania do operacji ewakuacyjnej na Seszelach, po wojskowym zamachu stanu. Mimo, że operacja była zaplanowana, wątpliwości natury politycznej opóźniły decyzję, a sytuacja na wyspach uspokoiła się w tym czasie na tyle, aby operacja ewakuacyjna okazała się zbędna.

Porwanie samolotu linii TWA (lot 847) 14.06.1985 było jednym z najpoważniejszych kryzysów związanych z terroryzmem w historii USA. Tuż po porwaniu, kiedy jednostki kontrterrorystyczne : Delta i Seal Team Six nie uzyskały zgody na wylot na Bliski Wschód, ISA przeczuciła do Bejrutu i Algieru swoich wywiadowców, a plan szturm przygotowali komandosi z Direct Action Element. Gdy pojawiły się już główne siły, ISA przeszła do wywiadowczego przygotowywania operacji. ISA była w stanie dostarczyć potrzebne informacje zarówno na początku kryzysu, kiedy zakładnicy pozostawali w samolocie „skaczącym” z Bejrutu do Algieru i vice versa, a także później, gdy zakładnicy zostali rozproszeni w Bejrucie. Rząd USA zdecydował się jednak – także w wyniku skutecznego wykorzystania amerykańskich mediów przez terrorystów – na rozwiązywanie sytuacji drogą dyplomatyczną i poprzez tajne układy z Iranem. W tym samym roku, komandosi ISA byli gotowi do uderzenia na porwany statek „Achille Lauro” ale również ani oni, ani żaden inny oddział specjalny, nie otrzymały zgody na atak. Po części było to związane z nieciekawą opinią jaka panowała na temat jednostki, która właśnie „zaliczała” kolejną aferę. Kilku oficerom i co najmniej jednemu podoficerowi udowodniono oszustwa finansowe, sprzeniewierzenie funduszy operacyjnych, co było ułatwione z uwagi na posługiwanie się licznymi fasadowymi instytucjami , licznymi niejawnymi drogami przepływu pieniędzy, co znacząco utrudniało kontrolę nad nimi. Takie sytuacje na różną skalę, zdarzały się zresztą właściwie wszystkim amerykańskim organizacjom wywiadowczym, ale ISA przez kilka następnych lat cierpiała z powodu złej reputacji. Między innymi, nie włączono jej do operacji w Panamie, w 1989 roku. Włączono ją natomiast do operacji w Kolumbii w latach 1989 – 93. Celem tej operacji był Pablo Escobar, którego chyba nie trzeba szeroko przedstawiać. ISA, operująca jako „Centra Spike” prowadziła rozpoznanie radioelektroniczne z samolotów Beechcraft 300 i 350. Zostały one zaopatrzone w systemy pozwalające na lokowanie i podsłuch transmisji radiowych, w tym telefonów komórkowych. Anteny były chowane w kadłubie i skrzydłach , tak aby ukryć przeznaczenie samolotów, i wysuwane do położenia roboczego w powietrzu. Dane z rozpoznania przekazywano policji kolumbijskiej, ale ta skorumpowana i niezdolna do skutecznych działań, nie wykorzystywała

Intelligence Support Activity

ich. Operację odwołano gdy Escobar poddał się władzom, ale rok później gdy uciekł ze specjalnie dla niego zbudowanego luksusowego więzienia, Centra Spike wróciła do Kolumbii. Tym razem policja kolumbijska sformowała specjalną jednostkę – Search Block, której dowódca płk Hugo Martinez był zdeterminowany i skuteczny w swoich działaniach. Dane z rozpoznania były skutecznie wykorzystywane, i 2 grudnia 1993, Escobar został zastrzelony w trakcie próby ucieczki.

Inne operacje ISA, to Somalia, również w roku 1993, gdzie ISA wspierała siły Task Force Ranger, polujące na somalijskich watazków, a także Bośnia, gdzie ISA – występująca jako „Torn Victor”- wspierała przygotowania do ujęcia Radko Mladicia i Radovana Karadžicia. Operacja nie doszła do skutku z powodu przecieków do Serbów, i braku przekonania politycznych ośrodków decyzyjnych co do skuteczności akcji (kluczowe było pojmanie obu Serbów żywcem, ich śmierć mogła mieć poważne konsekwencje polityczne).

Późniejsze operacje ISA nie są znane, prawdopodobnie nie brała ona udziału w działaniach przeciw Al-Kaidzie przed 11 września (raport komisji do zbadania okoliczności zamachu wskazuje CIA jako wiodącą agencję w tych wysiłkach), ale prawdopodobnie była i jest zaangażowana w obecne operacje w Iraku, Afganistanie i być może w innych miejscach (Pakistan, Róg Afryki).

Obecnie ISA liczy około 250 – 275 operatorów, podzielonych na grupy HUMINT, SIGINT i DA oraz sekcje administracyjną i szkoleniową. Nie ma żadnych dostępnych informacji o procesie naboru i szkolenia, ale prawdopodobnie kandydaci rekrutowani są z szeregów innych jednostek specjalnych wojsk lądowych. Szkolenie prawdopodobnie opiera się na nauce i doskonaleniu umiejętności zdobywania informacji, szkoleniu językowym, i prawdopodobnie także podtrzymywaniu umiejętności typowych dla sił specjalnych. Nie jest jasne czy ISA opiera się tylko na pełnoetatowej kadrze, czy też do konkretnych operacji mogą być werbowani ludzie z zewnątrz (być może byli żołnierze sił specjalnych i inni specjaliści), co być może miało miejsce w czasie działań w Sudanie i Arabii Saudyjskiej.

Wydaje się, że jednym z mocnych punktów ISA jest rozpoznanie radioelektroniczne, prowadzone ze statków powietrznych, co można wysnuć z dostępnych informacji o jej operacjach (Ameryka Środkowa, Włochy, Kolumbia). Możliwe wydaje się też prowadzenie operacji SIGINT z platform lądowych i wodnych, uwzględniając oczywiście aspekty techniczne. Trudno wskazać na jakim poziomie kształtuje się skuteczność operacji HUMINT oraz wskazać przykłady zastosowania w praktyce zespołu DA.

Intelligence Support Activity

ISA wydaje się być unikatową jednostką w szeregach sił specjalnych USA, zdolną do zapewnienia precyzyjnych i dopasowanych do potrzeb odbiorców końcowych, jakimi są siły specjalne, informacji wywiadowczych. Podporządkowana jest prawdopodobnie bezpośrednio US SOCOM.

Prawdopodobnie specjalne komponenty rozpoznawcze posiadają także inne jednostki specjalne USA (Delta i DEVGRU), ale ich zadania są nieco inne, i ukierunkowane raczej na bezpośrednie wspieranie macierzystej jednostki, skromniejsze są prawdopodobnie ich zasoby ludzkie i sprzętowe. Wobec ewolucji zagrożeń, zwłaszcza terrorystycznych, narastać będzie proces tworzenia podobnych formacji łączących zadania typowe dla sił specjalnych i służb wywiadowczych. Odpowiednikiem (choć nie do końca) ISA w USA są siły specjalne CIA, w innych krajach, specjalną jednostką wywiadu dysponuje Francja, w Izraelu z wywiadem wojskowym blisko współpracuje kilka jednostek, w tym Sayeret Mat'kal, Wielka Brytania tworzy obecnie jednostkę SRR. Żadna z tych jednostek nie może być jednak bezpośrednio porównywana z innymi tu wymienionymi, z uwagi na różnice w ich podporządkowaniu i zadaniowaniu.

Michał Piekarski